

UCHWAŁA

Dnia 17 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Adam Roch

protokolant: st. sekr. sądowy Anna Tarasiuk

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2020 roku wniosku pełnomocnika pokrzywdzonego P. P. z dnia 2 października 2020 roku o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego w S. C. O. na podstawie art. 80 § 2 c *a contrario* i art. 133 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych

uchwalił:

1. odmówić wyrażenia zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Okręgowego w S. C. O. za to, że w dniu 30 lipca 2020 roku w S., podczas wygłaszania ustnych motywów uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w S. o sygn. akt I C (...), dopuścił się zniesławienia i znieważenia adwokata P. P., a mianowicie że brał on udział w działalności przestępczej w postaci tworzenia spółek – „firm pośredniczących, które de facto nie istniały albo były zakładane na jeden dzień czy tam na krótki okres czasu po to tylko żeby stworzyć tzw. karuzelę podatkową”, tj. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

2. kosztami postępowania immunitetowego obciążyć Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 2 października 2020 roku pełnomocnik pokrzywdzonego P. P. wniósł o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej C. O.

– sędziego Sądu Okręgowego w S. za przestępstwo z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W treści wywiedzionego pisma nie wyeksponowano wyodrębnionego zarzutu, opartego na ściśle określonym czynie, którego miałby dopuścić się objęty wnioskiem sędzia. Tym niemniej z pisma wynika, iż sędzia C. O. dopuścić się miał przestępstwa zniesławienia (art. 212 § 1 k.k.) i znieważenia (art. 216 § 1 k.k.) podczas wygłaszania w dniu 30 lipca 2020 roku w S. ustnych motywów uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w S. w sprawie o sygn. akt I C (...) poprzez pomówienie (i jednocześnie zniesławienie) adwokata P. P. o to, iż brał udział w działalności przestępczej w postaci tworzenia podmiotów w celu oszustw podatkowych. Jako uzasadnienie przedłożono nagranie treści ustnych motywów rozstrzygnięcia, wraz z jego transkrypcją oraz pisemne uzasadnienie i elektroniczną wersję protokołu z publikacji. Wskazano przy tym na różnice pomiędzy treścią owych ustnych motywów, a sporządzonym pisemnym uzasadnieniem, w którym nie zawarto twierdzeń, które sędzia C. O. wypowiedział na rozprawie w dniu 30 lipca 2020 roku. Autor wniosku podkreślił, iż w sprawie I C (...) nie wyłączono jawności postępowania i wygłoszenie ustnych motywów rozstrzygnięcia nastąpiło publicznie, zaś dokonanie przez sędziego kategoriycznych ocen odnoszących się do występującego nie jako strona, ale jako pełnomocnik strony postępowania P. P., wyczerpuje kodeksowe znamiona przestępstwa zniesławienia i zniewagi.

Wnioskodawca dodatkowo przesłał swoje pisemne stanowisko, w którym zaprezentował dodatkową argumentację mającą świadczyć o dostatecznym uzasadnieniu popełnienia przestępstwa.

Odnosząc się do treści wniosku, w przedstawionym pisemnym stanowisku sędzia C. O. wskazał, iż brak jest jakichkolwiek podstaw faktycznych i prawnych pozwalających na jego uwzględnienie. W jego ocenie zarzuty czynione w oparciu o wyrywkowe fragmenty ustnych motywów rozstrzygnięcia i w oderwaniu od stanu faktycznego sprawy nie oddają rzeczywistych intencji przedstawionych w uzasadnieniu, z którego to nie wynika zamiar pomawiania lub zniesławiania kogokolwiek, zaś wypowiedź służyć miała jedynie uwypukleniu prezentowanej argumentacji, będąc jednocześnie realizacją sędziowskich uprawnień i obowiązków orzeczniczych.

Sąd Najwyższy w ramach postępowania delibacyjnego ustalił następujące okoliczności stanu faktycznego.

W dniu 30 lipca 2020 roku sędzia Sądu Okręgowego w S. C. O., będący sprawozdawcą sprawy prowadzonej pod sygnaturą akt I C (...) z powództwa I. T. przeciwko T. M. o zapłatę, po ogłoszeniu wyroku wygłosił ustne motywy rozstrzygnięcia, w których zawarł następujące sformułowania w stosunku do powoda: „Pan I. T. jest osobą poszukiwaną listem gończym, za zorganizowanie wraz z quasi-biznesmenem [...] siatki firm słupów, które wyłudzały podatek. W związku z czym toczy się postępowanie prokuratorskie. Pan T. jest poszukiwany, ukrywa się od lat, a złożone dokumenty przez pozwanego wskazują na to, że rzeczywiście był on pośrednikiem w handlu paliwami. Może nie pośrednikiem stricte takim, który kupuje i sprzedaje, natomiast uczestniczył w procederze handlu paliwami, który to proceder był działalnością przestępczą. Sąd oczywiście na etapie, ta działalność przestępcza miała miejsce na etapie, kiedy to po zakupie tego paliwa strony, które to paliwo sprowadzały, unikały opłacania należności celnopodatkowych, poszły w dokumentację sobie posługując się firmami pośredniczącymi, które *de facto* nie istniały albo były zakładane na jeden dzień czy tam na krótki okres czasu po to tylko żeby stworzyć tzw. karuzelę podatkową”.

W odniesieniu do P. P., będącego w tejże sprawie pełnomocnikiem powoda wskazał natomiast, iż: „pełnomocnik strony powodowej zapytany o szczegóły dotyczące umowy cywilnoprawnej, w której wywodzi swoje roszczenie, zasłonił się tajemnicą zawodową co dla Sądu jest zupełnie niezrozumiałe. Dziwnym trafem pełnomocnik doradzał jednemu z tych biznesmenów o czym publicznie były wypowiedzi kierowane, stąd też Sądowi z urzędu nie z urzędu a fakt powszechni jest to fakt powszechnie znany, że w tym procederze doradcą prawnym był pełnomocnik powoda”.

W czasie publikacji wyroku na sali rozpraw oprócz składu sądu i protokolantki obecny był reprezentujący stronę powodową aplikant adwokacki.

Powyższy stan faktyczny Sąd Najwyższy ustalił na podstawie przedstawionego przez wnioskodawcę materiału dowodowego – szczególnie w postaci zapisu dźwiękowego ustnych motywów wyroku w sprawie o sygn. akt I C (...) Sądu Okręgowego w S. z dnia 30 lipca 2020 roku oraz jego transkrypcji, a także sporządzonego w tej sprawie pisemnego uzasadnienia oraz protokołu z publikacji wyroku.

Sąd Najwyższy stwierdził co następuje.

Poprzedzając merytoryczną ocenę wniosku pełnomocnika wnioskodawcy o wyrażenie zgody na pociągnięcie sędziego C. O. do odpowiedzialności karnej wskazać należy, iż brak jest przeszkód do jego rozpoznania, gdyż złożenie wniosku o uchylenie immunitetu w sprawie prywatnoscargowej nie jest uzależnione od uprzedniego skierowania aktu oskarżenia.

W literaturze wyrażono bowiem trafny pogląd, że skoro „przedawnienie karalności przestępstwa prywatnoscargowego ustaje obecnie z upływem dopiero roku od powzięcia przez pokrzywdzonego wiadomości o osobie jego sprawcy (art. 101 § 2 *in principio* k.k.), to może on i powinien wystąpić w tym czasie o zezwolenie na ściganie, nie wnosząc jeszcze aktu oskarżenia ani jego surogatu (skargi na Policji). (...) Wprawdzie w piśmiennictwie wskazuje się, że skoro wymagane przez prawo zezwolenie na ściganie – stosownie do art. 13 k.p.k. – ma uzyskać „oskarżyciel”, to pokrzywdzony czynem prywatnoscargowym staje się nim dopiero po wniesieniu aktu oskarżenia, przeto nie może on wystąpić wcześniej o takie zezwolenie, a w konsekwencji nie musi nim dysponować w momencie składania skargi zasadniczej. Należy jednak zauważyć, że przepis art. 13 k.p.k. mówi tylko o tym, kto ma wyjednać owo zezwolenie na ściganie, co nie oznacza, że dany podmiot dopiero wtedy, gdy stanie się oskarżycielem, ma podjąć działania w celu uzyskania niezbędnego zezwolenia na ściganie” (T. Grzegorzczak <w:> P. Hofmański (red.), M. Jeż-Ludwichowska (red. nauk.), A. Lach (red. nauk.), System Prawa Karnego Procesowego. Tom IV, str. 490-492).

W sprawie ściganej z oskarżenia prywatnego pokrzywdzony musi mieć więc jedynie możliwość jego sformułowania, co po upływie określonego czasu może

zostać uniemożliwione zaistnieniem negatywnej przesłanki procesowej w postaci np. przedawnienia. **Oskarżycielem prywatnym na etapie postępowania immunitetowego może być zatem wyłącznie pokrzywdzony, który wniósł lub ma możliwość wniesienia i popierania oskarżenia o przestępstwa ścigane z oskarżenia prywatnego. Pokrzywdzonym w postępowaniu karnym jest zaś każdy podmiot, którego dobro prawne zostało bezpośrednio dotknięte przestępstwem.**

Nie ma więc podstaw do żądania od pełnomocnika pokrzywdzonego w sprawie prywatnoscargowej dołączenia do wniosku odpisu złożonego aktu oskarżenia (zob. uchwała SN z dn. 17 lipca 2019 r., I DO 17/19, Lex nr 2715006).

Wymagane prawem przesłanki złożenia wniosku należy więc w niniejszej sprawie uznać za spełnione.

W orzecznictwie dyscyplinarnym Sądu Najwyższego podkreśla się, iż postępowanie w przedmiocie wyrażenia zgody na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej stanowi incydentalny rodzaj postępowania, którego celem jest ustalenie, czy zgromadzony dotąd w sprawie materiał dowodowy dostatecznie uzasadnia podejrzenie popełnienia przez niego konkretnego przestępstwa powołanego we wniosku o uchylenie immunitetu sędziowskiego, a nie zaś rozstrzygnięcie o jego odpowiedzialności karnej, gdyż kwestia winy ustalona może być jedynie przez sąd powszechny. W postępowaniu delibacyjnym sąd dyscyplinarny nie musi mieć przy tym pewności, że przestępstwo zarzucane sędziemu we wniosku faktycznie zostało przez niego popełnione, gdyż jego zasadniczym zadaniem jest weryfikacja, czy wersja wydarzeń przedstawiona przez wnioskodawcę jest uprawdopodobniona w sposób wystarczający (zob. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 9 października 2009 r., SNO 68/09, Lex nr 1288971; z dnia 28 marca 2017 r., SNO 1/17, Lex nr 2261749; z dnia 16 maja 2018 r., SNO 18/18, Lex nr 2515772; z dnia 26 lutego 2015 r., SNO 4/15, Lex nr 1665603; z dnia 26 lutego 2015 r., SNO 4/15, Lex nr 1665603; z dnia 16 listopada 2016 r., SNO 38/16, Lex nr 2157283; z dnia 23 listopada 2017 r., SNO 50/17, Lex nr 2434717; z dnia 1 października 2015 r., SNO 57/15, Lex nr 1816579). Zawarte natomiast w art. 80 § 2c z dnia 27 lipca 2001 roku Prawo o ustroju sądów powszechnych kryterium „dostatecznie uzasadnionego podejrzenia popełnienia

przestępstwa” stanowi natomiast pojęcie niedookreślone, które winno zostać wypełnione odniesieniem do konkretnych okoliczności sprawy, przy czym ocena zebranych w postępowaniu przygotowawczym dowodów nie powinna przekraczać powyższej granicy i niewątpliwie wymaga nieodzownej rozwagi i ostrożności (zob. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 18 października 2004 r., SNO 40/04, Lex nr 472035; z dnia 9 października 2013 r., SNO 20/13, LEX nr 1388528).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, iż wnioskodawca nie uprawdopodobnił podejrzenia popełnienia przez sędziego C. O. na szkodę P. P. czynu wyczerpującego znamiona przestępstw określonych we wniosku nie tyle w dostatecznym, co wręcz w najmniejszym stopniu.

Dokonując oceny załączonego do wniosku materiału dowodowego, wskazać należy, iż brak jest jakichkolwiek przesłanek uzasadniających zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej. Przeprowadzona zgodnie z dyspozycją art. 7 k.p.k. analiza zgromadzonych dowodów nie pozwala na przyjęcie, iż zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie, że sędzia C. O. swym zachowaniem wypełnił znamiona przestępstw z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k.

Na marginesie Sąd Najwyższy pragnie zauważyć, że rzadko kiedy zdarza się, aby na materiał dowodowy sprawy immunitetowej składało się nagranie wypowiedzi, w treści której miały znaleźć się wypowiedzi wypełniające znamiona przestępstw. Sąd oparł się więc na przedstawionych przez wnioskodawcę dowodach w postaci zapisu dźwiękowego ustnych motywów, jego transkrypcji oraz pisemnym uzasadnieniu wyroku, uznając je za w pełni wiarygodne. Pozwoliły one na poczynienie na ich podstawie przedstawionych wyżej ustaleń, niezbędnych do rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy.

Przypomnieć należy, iż czynność sprawcza zniesławienia sprowadza się do pomówienia o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, przy czym pomawianie stanowi pojęcie wieloznaczne, w którego to zakresie znaczeniowym „mieści się oskarżanie, zarzucanie, przypisywanie, posądzanie, podejrzewanie o postępowanie lub właściwości negatywnie rzutujące na ocenę podmiotu, mające charakter poniżający

w opinii publicznej, podrywający zaufanie społeczne” (zob. Konarska-Wrzošek Violetta (red.), Kodeks karny. Komentarz, wyd. III, opublikowano: WKP 2020).

Z kolei przestępstwo znieważenia sprowadza się do tych zachowań sprawcy, które polegają na „na ubliżeniu komuś słowem lub czynem, ciężką obrazę i jest skierowane przeciw godności osobistej człowieka (czci wewnętrznej). O tym, czy zachowanie ma charakter znieważający, decydują dominujące w społeczeństwie oceny i normy obyczajowe, a nie samo subiektywne przekonanie osoby rzekomo znieważonej” (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2016 r., SNO 45/16, LEX nr 2148648).

W uchwale z dnia 5 czerwca 2012 r. (SNO 26/12, LEX nr 1231618) Sąd Najwyższy wskazał, że nawet jeśli słowami wypowiedzianymi przez sędziego sprawozdawcę „w swoim subiektywnym przekonaniu wnioskodawca mógł poczuć się dotknięty, jednak nie doszło do znieważenia wnioskodawcy, ponieważ zachowaniu sędziego nie można przypisać działania z intencją znieważenia wnioskodawcy, a nadto stwierdzenie sędziego odpowiadało rzeczywistemu stanowi rzeczy” (M. Laskowski, Uchybienie godności urzędu sędziego jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej, Warszawa 2019, s. 186).

Wbrew twierdzeniom autora wniosku, przedstawiony zapis audio ustnych motywów uzasadnienia orzeczenia wydanego przez sędziego C. O., jak również wiernie odzwierciedlająca jego treść transkrypcja nie zawierają takich treści, które mogłyby wskazywać na zniesławienie reprezentującego stronę postępowania adwokata P. P. poprzez jego pomówienie o powiązania ze środowiskiem przestępczym ani jakiegokolwiek inne słowa skutkujące jego znieważeniem. Analizując zawartość powyższych dowodów nie sposób pośród przytoczonych przez sędziego sformułowań ujawnić jakichkolwiek uwag, opinii bądź zastrzeżeń, które odnosiłyby się do pokrzywdzonego w niniejszej sprawie i mogłyby go poniżyć w opinii publicznej czy też narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu. Brak jest w przedstawionym materiale dowodowym także żadnych określeń o ubliżającym charakterze. Jediną wzmianką odnoszącą się do pokrzywdzonego było stwierdzenie faktu, iż był on „doradcą prawnym” powoda, podejrzanego o popełnienie przestępstwa, co potwierdził sam wnioskodawca. Nie sposób przyjąć, iż wskazanie przez sędziego C. O. na fakt korzystania przez

powoda z doradztwa prawnego wnioskodawcy, mogło doprowadzić do zniesławienia bądź znieważenia pokrzywdzonego. Powyższe stanowiło jedynie potwierdzenie określonej okoliczności, zaś upatrywanie przez pokrzywdzonego w powyższym pomówieniu o powiązanie go z jakąkolwiek działalnością przestępczą stanowi jedynie jego subiektywne i nieznajdujące w przedłożonym materiale dowodowym odczucie, które nie może decydować o znieważającym (przestępczym) charakterze analizowanego zachowania. Będący adwokatem pokrzywdzony musi – wykonując ten zawód – godzić się z tym, że część jego klientów stanowić będą osoby podejrzane o popełnienie różnorodnych przestępstw, przy czym niektórym będzie udzielał pomocy prawnej w wielorakim zakresie. Z faktu świadczenia pomocy prawnej osobie, co do której istnieje podejrzenie popełnienia przez nią przestępstwa, nie sposób wyciągać wniosku, że ów pełnomocnik ma jakikolwiek udział w tym przestępstwie. Ze słów wypowiedzianych przez sędziego C. O. nie wynika też nic innego.

Jest zresztą symptomatyczne, że ani we wniosku, ani w pisemnym stanowisku wnioskodawca nie przywołał konkretnych wypowiedzi sędziego, mających mieć charakter znieważający lub zniesławiający.

Wnioskodawca nie wykazał też w najmniejszym stopniu, iż sędzia pod pozorem dokonywania czynności służbowych zmierzał swoją wypowiedzią do poniżenia pokrzywdzonego w opinii publicznej lub narażenia go na utratę zaufania. W części motywacyjnej wniosku brak jest uzasadnienia w jaki sposób zachowanie sędziego miałyby doprowadzić do znieważenia adwokata P. P.

„Sędziowie podczas wymierzania sprawiedliwości mają obowiązek dokonywania oceny poszczególnych zachowań stanowiących przedmiot rozpoznania. Oceny te, odnoszące się do konkretnych osób, mogą narażać na negatywny odbiór w opinii publicznej lub na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Wypowiedzi tego rodzaju zawarte w uzasadnieniu orzeczenia lub wypowiedziane w trakcie przedstawiania ustnych motywów ogłoszonego wyroku nie stanowią jednak z reguły przestępstwa, pozbawione są cechy bezprawności, stanowią bowiem realizację obowiązków nałożonych na sędziów” (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 30 listopada 2016 r., SNO 49/16, LEX nr 2194888). Wypowiedź sędziego C. O. stanowiąc jedynie

realizację sędziowskich uprawnień i obowiązków orzeczniczych nie zmierzała do pomówienia bądź znieważenia pełnomocnika powoda. Odnosząc się zaś do twierdzeń wnioskodawcy w przedmiocie oceny wypowiedzi sędziego C. O. dotyczącej strony powodowej należy zauważyć, iż katalog osób pokrzywdzonych przestępstwem zniesławienia bądź znieważenia ma charakter zamknięty.

Za irrelevantną dla znamion objętych wnioskiem przestępstw uznać należy podnoszone przez wnioskodawcę okoliczności dotyczące rozbieżności pomiędzy uzasadnieniem pisemnym, a tym, które zostało wygłoszone ustnie. Abstrahując więc od faktu, iż nie jest ta okoliczność przedmiotem postępowania immunitetowego, jest oczywiste, że ustne motywy orzeczenia różnią się z reguły od pisemnego uzasadnienia, często są bowiem wygłaszane bez pisemnego przygotowania i stanowią jedynie omówienie węzłowych powodów podjęcia określonej treści rozstrzygnięcia. Podkreślenia też wymaga, iż również pisemne uzasadnienie sporządzone przez sędziego C. O. nie zawiera jakichkolwiek treści, które mogłyby zniesławić bądź znieważać oskarżyciela prywatnego.

Podobnie odnieść się należy do kwestii wyczerpania znamion przestępstw zniesławienia i znieważenia przez sędziego objętego wnioskiem poprzez publiczne „wygłoszenie kategoriycznych ocen”, gdyż – wobec braku jakichkolwiek sformułowań o takim charakterze, czy to zniesławiającym, czy znieważającym – kwestia ta pozostaje bez znaczenia. Publiczne popełnienie czynu znaczenie mogłoby być przedmiotem rozważań sądu jedynie w razie konieczności ustalenia takiego charakteru w odniesieniu do przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. W niniejszej sprawie było to zbędne, wobec braku podejrzenia sformułowania wobec P. P. jakichkolwiek uwag o charakterze pomawiającym lub znieważającym.

Mając powyższe na uwadze należało uznać, iż wnioskodawca nie wykazał, aby zawarte w ustnych motywach rozstrzygnięcia w sprawie I C (...) sformułowania pomawiały go o takie postępowanie lub właściwości, które mogły poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla zawodu adwokata czy też doprowadziły do jego znieważenia. Brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że zachodzi prawdopodobieństwo popełnienia przez sędziego przestępstw opisanych we wniosku.

W związku zatem z brakiem uzasadnionego podejrzenia popełnienia przez C. O. przestępstwa z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. należało uchwalić jak w sentencji, kosztami postępowania delibacyjnego obciążając Skarb Państwa.